Plaga syfilisu w USA. Setki tysięcy zakażeń, umierają dzieci, choruje wielu homoseksualistów



W Stanach Zjednoczonych rozwija się plaga syfilisu. Obecnie liczba zakażeń jest największa od siedemdziesięciu lat. Informacje na ten temat podała medyczna agencja rządowa CDC (Centers for Disease Control and Prevention). Według danych agencji w 2022 roku odnotowano 207 255 przypadków syfilisu. Włączono w te dane prawie *4000 przypadków syfilisu u noworodków*.

To największa liczba zakażeń od lat 50-tych. XX wieku. Względem roku 2018 odnotowano 80 proc. wzrost. W przypadku **noworodków wzrost względem roku 2012 jest dziesięciokrotny.**

– *Kryzys syfiliczny w naszym kraju jest nieakceptowalny* – powiedział sekretarz amerykańskiego departamentu zdrowia Xavier Becerra.

Według danych CDC syfilis szerzy się „niemal w każdej grupie demograficznej i w każdym regionie" USA. Szczególnie narażeni na syfilis okazują się rdzenni Amerykanie **[to nowomowa. Tłumaczę na ludzki: Chodzi o Indian.** MD] oraz ludność czarnoskóra. Jednak nie wszyscy; **najwięcej zakażeń jest wśród mężczyzn wchodzących w stosunki seksualne z innymi**

mężczyznami.
Przypadki syfilisu u noworodków mogą prowadzić do śmierci; w 2022 roku z tego przyczyny zmarło 282 dzieci.

CDC przyznaje, że jedyną drogą do osiągnięcia całkowitej pewności, że nie zachoruje się na syfilis, jest abstynencja seksualna lub wejście w długotrwały monogamiczny związek z partnerem, który nie ma syfilisu.

Amerykanie chorują nie tylko na syfilis. Według CDC **każdego roku notuje się 20 mln nowych przypadków chorób przenoszonych drogą płciową.** W 2014 roku CDC szacowała, że w sumie 110 mln obywateli USA chorowało na jakąś chorobę weneryczną, z czego 20 proc. to osoby w wieku 15-24 lata.